



Jerzy Buzek wraz z przedstawicielami samorządów gmin górniczych, regionu, związków zawodowych, nauki i Europejskiego Banku Inwestycyjnego uczestniczył w panelu zatytułowanym „Sprawiedliwa Transformacja”. Prof. Adam Drobnik podjął próbę uporządkowania terminologii, wskazując, że „Sprawiedliwa transformacja jest pojęciem międzypokoleniowym, rozumianym jako zmiana dominujących sektorów gospodarczych”.

Wyciągnęliśmy wnioski z transformacji sprzed 20 lat

Wszyscy paneliści zgodzili się, że transformacja, z natury, jest procesem bolesnym i nie wszystkie grupy społeczne będą zadowolone. Ale - jak zapewnia były premier- odrobiliśmy lekcje z przeszłości i wywalczyliśmy dodatkowe pieniądze dla regionów górniczych w postaci Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Pięć polskich regionów otrzymało dodatkowe środki na transformację gospodarczą z funduszu, który był autorskim pomysłem Jerzego Buzka.

- Są pewne różnice pomiędzy poziomem tego niezadowolenia i niedoinwestowania dla ludzi. My je widzimy! My je znamy! Na przykład to, co działo się w Wałbrzychu na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy zamknięto kopalnie - de facto bez żadnych osłon. W Wałbrzychu bezrobocie było ogromne i Wałbrzych do dzisiaj nie zabił swych ran” [...] Tak samo mówimy o najbliższej przyszłości. Będą ludzie, którzy poniosą na tym straty i musimy zrobić wszystko, żeby te straty były jak najmniejsze i żebyśmy nie musieli powtarzać dramatu Wałbrzycha. To odrabiamy. Nie było to łatwe, ale w końcu można było wytłumaczyć w Unii Europejskiej - podkreślał Jerzy Buzek.

Wszystkie oczy zwrócone na Śląskie, czyli jak dać dobry przykład, aby utrzymać FST w kolejnych latach w unijnym budżecie

Wszyscy paneliści podkreślali, że proces transformacji regionów będzie rozłożony na wiele lat i pochłonie olbrzymie środki. Poza osłoną górników istotą transformacji jest stworzenie szans

cywilizacyjnych dla młodych ludzi, aby zatrzymać ich w regionie. To zadanie na wiele lat. Dlatego były premier podkreślał, jak ważne jest zainwestowanie środków z FST w wartościowe projekty, aby ich sukces gwarantował utrzymanie strumienia pieniędzy na FST w kolejnych perspektywach budżetowych UE.

„Musimy jakoś dogadać, co robimy, w jaki sposób wydajemy te pieniądze. [...] Pamiętajmy jeszcze o jednym, że chcemy FST mieć aż do roku 2050. On może być jeszcze większy. [...] To od nas najbardziej zależy, bo już są pomysły w Brukseli, żeby go nie było. *On nam pewnie nie pomoże* mówią, ja uważam, że to jest klucz i od nas zależy, jak się zorganizujemy czy obronimy ten fundusz na następne 3 czy 4 długoletnie budżety Unii Europejskiej. To jest bardzo wielkie wyzwanie” – mówił były premier.

Wspólnotowa kultura pracy kluczem do sukcesu transformacji Śląskiego

W debacie prof. Buzek podkreślał, że region ma pewien kapitał, który gwarantuje sukces przestawia na nowe tory gospodarcze:

„[...] Rzecz najważniejsza: tworzenie nowych miejsc pracy. One się jednak tworzą w regionie, który jest znany z solidnej, wspólnotowej pracy. To, co robią górnicy zjeżdżając do kopalni, to jest najbardziej wspólnotowy rodzaj poddania się obowiązkowi pracy. [...] kulturowej tradycji wzajemnej odpowiedzialności za to, co robimy. Korzystajmy z tego! I pewnie to było podstawą tego prostego faktu, że w naszym regionie, gdzie zwolniono z pracy w tradycyjnych sektorach w ciągu ostatnich lat największą ilość - setki tysięcy ludzi, po prostu, ci ludzie znaleźli zatrudnienie gdzie indziej”.

Uczestnicy podkreślali również, że trzeba wprowadzić wiele zmian legislacyjnych np. ułatwiających gminom górniczym pozyskiwanie terenów pokopalnianych od Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Były Marszałek województwa apelował o przegłosowanie ustawy transformacyjnej, która jasno podzieliłoby kompetencje między poszczególnych aktorów całego procesu.